

Grochowina, Sylwia

"Archeologia zbrodni. Oficerowie polscy na cmentarzu ofiar NKWD w Charkowie", Andrzej Kola, Toruń 2005 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 38/4, 256-259

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Autorka, w relacjach obozowych pojawia się niewiele wzmianek o sposobach praktykowania religii przez Żydów. Wspomina się głównie o obchodach świąt Rosz Haszanach oraz Jom Kippur.

Książka Iwony Urbańskiej jest pracą w pełni oryginalną. Szczególnie wart podkreślenia jest warsztat badawczy Autorki, który niewątpliwie okazał się przydatny w analizie tak obszernego materiału. Na uwagę zasługują także przejrzystość struktury pracy oraz zajmujący styl wykładu. Cele postawione przez Autorkę zostały w pełni zrealizowane. Wnioski zawarte w pracy oparte są na bogatym materiale źródłowym. Obiektywizm i instynkt badawczy Autorki wpłynęły na to, że otrzymaliśmy ciekawą i wartą polecenia pracę naukową.

Katarzyna Kącka
Toruń

Andrzej Kola, *Archeologia zbrodni. Oficerowie polscy na cmentarzu ofiar NKWD w Charkowie*, Toruń 2005, ss. 442

W najnowszej historii Polski wiele jest wydarzeń, które mimo upływu lat nadal wzbudzają emocje i wymagają wnikliwych badań naukowych. Należy do nich niewątpliwie sprawa zbrodni katyńskiej. Z uwagi na sytuację polityczną, jaka po II wojnie światowej zaistniała w Europie Wschodniej, wyjaśnienie, a następnie upowszechnienie opartej na faktach wiedzy o tragedii katyńskiej nie było możliwe. Dopiero 13 IV 1990 r., podczas wizyty prezydenta RP Wojciecha Jaruzelskiego w Moskwie, TASS opublikowała oficjalny komunikat stwierdzający, że mord na polskich oficerach i funkcjonariuszach państwowych więzionych w obozach w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku został dokonany przez NKWD. Odtajniane stopniowo dokumenty z archiwów sowieckich umożliwiły podjęcie próby wyjaśnienia sprawy katyńskiej zgodnie z kryteriami naukowymi.

Mimo obszernej literatury przedmiotu pozostało wiele niejasności związanych ze zbrodnią katyńską. Ważnym krokiem na drodze do poznania prawdy historycznej w tym zakresie jest praca autorstwa Andrzeja Koli pt. *Archeologia zbrodni. Oficerowie polscy na cmentarzu ofiar NKWD w Charkowie*, opublikowana w ubiegłym roku nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, we współpracy z Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Autor omawianej książki, profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, pracownik Instytutu Archeologii i Etnologii, prowadził m.in. badania archeologiczne na terenie hitlerowskich obozów zagłady w Bełżcu i Sobiborze. W latach 1994–1996 na zlecenie Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa nadzorował prace archeologiczno-ekshumacyjne na cmentarzu oficerów polskich w Charkowie. Następnie w latach 1997–1999 kierował ekspedycją archeologiczno-ekshumacyjną na Cmentarzu Obrońców Lwowa we Lwowie, w 2001 r. zaś w Bykowni pod Kijowem, w miejscu pogrzebania ofiar kijowskiej NKWD. Jest autorem licznych artykułów naukowych poświęconych problematyce badań katyńskich¹.

¹ Między innymi: *Archeologiczne badania sondażowe na cmentarzu oficerów polskich w Charkowie w 1994 roku*, w: *Zbrodnia Katyńska, historia, rzeczywistość, prawda. Materiały Ogólnopolskiej Sesji Naukowej w 55. rocznicę Zbrodni Katyńskiej*, Gdańsk–Gdynia 1995, s. 31–38; *Prace sondażowe i badania archeologiczne w Charkowie, wrzesień 1994*, w: *II Półwiecze Zbrodni. Katyń–Twer–Charków*, „Zeszyty Katyńskie”, nr 5, red. M. Tarczyński, Warszawa 1995, s. 124–135; *Wstępne wyniki prac sondażowo-ekshumacyjnych przeprowadzonych w 1995 roku w Charkowie*, w: *Zbrodnia nie ukarana. Katyń–Twer–Charków*, „Zeszyty Katyń-

W prezentowanej pracy A. Kola przedstawił przebieg oraz wyniki badań archeologiczno–ekshumacyjnych przeprowadzonych w latach 1994–1996 na terenie VI kwartału parku leśnego w Charkowie, w miejscu ukrycia przez NKWD ciał zamordowanych oficerów Wojska Polskiego.

Praca składa się z przedmowy — autorstwa Andrzeja Przewoźnika, wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia oraz posłowania. Załączono również streszczenia w języku angielskim, niemieckim i rosyjskim, dzięki czemu publikacja staje się bardziej przystępna dla zagranicznego odbiorcy. Całość pracy uzupełnia wykaz źródeł i literatury, spis ilustracji oraz indeks osobowy.

Tragiczne losy polskich oficerów, wziętych do niewoli sowieckiej po agresji ZSRR na Polskę 17 IX 1939 r., składają się na treść rozdziału pierwszego. Autor scharakteryzował pokrótce funkcjonowanie obozu dla jeńców wojennych w Starobielsku, m.in. warunki lokalowe, sanitarne i aprowizacyjne, kadre obozu, skład osobowy więźniów, nastroje wśród jeńców, codzienne zajęcia. Wiosną 1940 r. wraz z likwidacją obozu władze radzieckie rozpoczęły przygotowania do zagłady polskich jeńców wojennych, które omówione zostały w dalszej części pracy. Ostatecznie wywózka polskich jeńców wojennych do Charkowa, do „dyspozycji” miejscowego zarządu NKWD, zakończyła się ich fizyczną likwidacją, którą starano się zamaskować. W dalszej części rozdziału przedmiotem uwagi Autora stały się poszukiwania zaginionych oficerów Wojska Polskiego, podejmowane jeszcze w czasie II wojny światowej, zarówno przez rodziny, jak i przez dowództwo armii polskiej w ZSRR. Nie zdołano jednak wyjaśnić losów polskich jeńców wojennych, przetrzymywanych w obozie w Starobielsku. Dopiero przemiany polityczne zmierzające do demokratyzacji życia publicznego, zachodzące w końcu lat 80. zarówno w Polsce, jak i w ZSRR oraz poszczególnych krajach Europy Środkowo–Wschodniej umożliwiły władzom polskim podjęcie starań o wszczęcie śledztwa i przeprowadzenie prac ekshumacyjnych w Charkowie celem ustalenia prawdy o mordach NKWD dokonanych na polskich oficerach i odnalezienia miejsca ich pochówku.

W kolejnym rozdziale Autor z dużą skrupulatnością przedstawił organizację oraz przebieg polsko–radzieckich prac archeologiczno–ekshumacyjnych w Charkowie. Rekonesansowe badania archeologiczne i prace ekshumacyjne prowadzone latem 1991 r. w domniemanym miejscu pochówku polskich oficerów w Charkowie i Miednoje, podporządkowane były śledztwu prowadzonemu przez Naczelną Prokuraturę ZSRR. Umożliwiły one zlokalizowanie masowych grobów zamordowanych jeńców Starobielska. Prace archeologiczne i geodezyjno–kartograficzne podjęte w 1994 r. stanowiły etap przygotowawczy dla systematycznych badań archeologicznych, a także możliwe pełnych prac ekshumacyjnych. Z kolei prace archeologiczno–ekshumacyjne, prowadzone w latach 1995–1996, miały nie tylko pogłębić wiedzę o miejscu spoczynku ofiar zbrodni katyńskiej i okolicznościach mordu. Sprawą priorytetową był godny pochówek wszystkich szczątków ofiar spoczywających w dołach śmierci oraz opracowanie topografii cmentarza.

W dalszej części publikacji A. Kola zaprezentował wyniki badań archeologiczno–ekshumacyjnych przeprowadzonych w latach 1991 i 1994–1996 na cmentarzysku ofiar NKWD

skie”, nr 6, red. M. Tarczyński, Warszawa 1996, s. 60–77; *Badania archeologiczne i prace ekshumacyjne przeprowadzone w 1996 r. w Charkowie w VI Strefie Leśno–Parkowej*, w: *Ku cmentarzom polskim w Katyniu, Miednoje, Charkowie*, w: „Zeszyty Katyńskie”, nr 8, red. M. Tarczyński, Warszawa 1997, s. 33–46; *Czy w Bykowni pod Kijowem i we Włodzimierzu Wołyńskim spoczywają ofiary Zbrodni Katyńskiej z tzw. Listy Ukraińskiej*, w: *W przeddzień Zbrodni Katyńskiej. Agresja sowiecka 17 września 1939 roku*, „Zeszyty Katyńskie”, nr 10, red. M. Tarczyński, Warszawa 1999, s. 84–97; *Prace archeologiczno–ekshumacyjne na cmentarzu oficerów polskich w Charkowie*, w: *Charków–Katyń–Twer. W sześćdziesiątą rocznicę zbrodni*, pod red. A. Koli, J. Szilinga, Toruń 2001, s. 119–144.

w obecnej dzielnicy Charkowa — Piatichatki. Autor bardzo drobiazgowo opisał odkryte groby, m.in. ich strukturę i rozmiary, ekshumowane szczątki ofiar, przedmioty znalezione przy zamordowanych Polakach, np. dokumenty osobiste i służbowe, pozwalające często na identyfikację ofiar, prywatną korespondencję, notesy, kalendarzyki, fragmenty gazet w języku polskim i rosyjskim, banknoty, ordery, odznaczenia i odznaki, elementy umundurowania, wojskowe identyfikatory, przedmioty kultu religijnego i precjoza, przedmioty wykonane przez więźniów w obozie, osobiste drobiazgi. Stanowią one wstrząsające świadectwo tragedii, która rozegrała się wiosną 1940 r. Jak podkreśla Autor, bogaty materiał rzeczowy w sposób niepodważalny świadczy o tym, że w ekshumowanych w Charkowie grobach spoczywają szczątki polskich żołnierzy — jeńców Starobielska. Na podstawie wyliczeń antropologicznych ustalono, że w 15 odkrytych grobach polskich pochowano 4 302 osoby, co przekracza o około 400 osób liczbę polskich więźniów Starobielska, skierowanych do dyspozycji NKWD w Charkowie. Według przypuszczeń Autora są to prawdopodobnie ciała ofiar z tzw. ukraińskiej listy katyńskiej, tj. Polaków aresztowanych przez NKWD po 17 IX 1939 r. na południowych terenach ówczesnych polskich Kresów Wschodnich, a następnie przetrzymywanych w więzieniach zachodniej Ukrainy i zamordowanych wiosną 1940 r. Trzeba podkreślić, że Autor skonfrontował materiał rzeczowy znaleziony w wyniku prac archeologiczno-ekshumacyjnych z materiałem archiwalnym i relacjami świadków tragicznych wydarzeń, które miały miejsce wiosną 1940 r.

W rozdziale IV Autor zanalizował zniszczenia grobów, do których doszło przede wszystkim na skutek: rozkopywania ich w celach rabunkowych przez tzw. poszukiwaczy skarbów; wierceń mechanicznych przeprowadzonych na przełomie lat 70. i 80., które według domysłów Autora miały uniemożliwić identyfikację pochowanych bądź przyspieszyć proces rozkładu zwłok; wykopów przeprowadzonych podczas prac rekonesansowych z 1991 r.

Prace archeologiczno-ekshumacyjne przeprowadzone w 1991 r. oraz w latach 1994–1996 na cmentarzysku w Charkowie były częścią składową większej polskiej akcji badawczej, zmierzającej do wyjaśnienia okoliczności zagłady ponad 15 tys. jeńców polskich, przetrzymywanych na przełomie 1939 i 1940 r. w obozach w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. W ostatniej części pracy Autor porównał badania archeologiczno-ekshumacyjne w Charkowie z badaniami prowadzonymi w innych miejscach pochówków ofiar reżimu stalinowskiego, tj. w Katyniu, Miednoje, Bykowni i Włodzimierzu Wołyńskim, zwracając jednocześnie uwagę na wkład archeologii w wyjaśnienie zbrodni katyńskiej. Jak podkreślił A. Kola, materiał archiwalny nie zawsze pozwalał na wyjaśnienie wszystkich „białych plam” związanych ze sprawą katyńską. Tymczasem dzięki pracom archeologicznym udało się rozwiązać szereg wątpliwości, m.in. metody uśmiercania polskich oficerów więzionych na przełomie 1939 i 1940 r. w łagrach i więzieniach sowieckich, sposób ukrycia zwłok. Badania archeologiczne dostarczyły również tzw. źródeł ruchomych, czyli przedmiotów towarzyszących szczątkom, na podstawie których możliwa była identyfikacja znacznej liczby ofiar, a także uzyskano cenne informacje, m.in. na temat życia obozowego więzionych oficerów polskich. Prócz tego prace archeologiczno-ekshumacyjne dostarczyły wiedzy niezbędnej do określenia granic cmentarzy i wykonania ich projektów w celu upamiętnienia ofiar zbrodni katyńskiej. Jednocześnie Autor wskazał na konieczność prowadzenia dalszych prac archeologiczno-ekshumacyjnych na cmentarzysku ofiar represji stalinowskich z lat 1937–1941 w Kuropatach pod Mińskiem.

Oceniając prezentowaną publikację, podkreślić należy, że ma ona charakter interdyscyplinarny. Autor w sposób wiarygodny i wyważony zaprezentował wyniki badań archeologicznych, antropologicznych, geodezyjnych oraz z zakresu medycyny sądowej, które następnie skonfrontował z wiedzą historyczną. Na podkreślenie zasługuje interesująca szata edytorska książki. Pracę wzbogacają mapy oraz zdjęcia z prac archeologiczno-ekshumacyjnych, przechowywane

w archiwum Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, m.in. profile grobów, szczątki ofiar, przedmioty znalezione w grobach, zdjęcia lotnicze miejsca zbrodni. To bez wątpienia rzetelne opracowanie poszerza wiedzę o polskich oficerach zamordowanych w Charkowie, mechanizmach i okolicznościach tragedii katyńskiej. Wnosi wiele nowych faktów i cennych ustaleń, korygując w znacznym stopniu niektóre dotychczasowe poglądy na temat zbrodni katyńskiej.

Sylwia Grochowina
Toruń

Dariusz Rogut, *Polacy z Wileńszczyzny w obozach sowieckich „saratowskiego szlaku” (1945–1949)*, Toruń 2003, Wydawnictwo Adam Marszałek, ss. 415

Po 1989 r. w badaniach najnowszej historii Polski, a szczególnie w publikowanych wynikach tych badań, zaznaczyły się dwa niezwykle istotne i korzystne zjawiska. Pierwszym było zniesienie ograniczeń nakładanych przez cenzurę, a dotyczących tematyki i zakresu eksploracji naukowej, a drugim szerokie, czasami całkowite, otwarcie dostępu do zamkniętych wcześniej archiwów, tak w kraju, jak i poza jego granicami, szczególnie jeśli chodzi o najściślej źródłowo zbadany wcześniej obszar, czyli na terenach byłego ZSRR. Efektem tego podstawowego dla rzetelnych badań udostępnienia źródeł oraz badawczej swobody było opracowanie szeregu zagadnień dotyczących przede wszystkim różnych aspektów losów ludności polskiej w XX w., czy też, inaczej ujmując, różnorodnych kwestii składających się na problematykę polsko-radzieckich stosunków w tym stuleciu¹. Praca Dariusza Roguta, historyka wywodzącego się ze środowiska łódzkiego, obecnie związanego z Filią Akademii Świętokrzyskiej w Piotrkowie Trybunalskim, niewątpliwie wpisuje się w coraz bogatszy katalog wartościowych pozycji, w których dla badania jednego z wycinków losów Polaków w ZSRR w XX w. poza polskimi źródłami spenetrował także materiały poradzieckie, w tym konkretnym wypadku znajdujące się obecnie w archiwach Litwy i Rosji. Autor wykorzystał także zasoby archiwów krajowych, m.in. AAN, CAW, Archiwum MSZ, a także nowych instytucji gromadzących cenne dla badaczy wschodnich losów Polaków materiały, takie jak Archiwum Wschodnie, czy archiwa Związków Sybiraków. Umożliwiło to podjęcie próby prezentacji zagadnienia, które wcześniej znane było tylko fragmentarycznie, głównie z publikowanych relacji, ewentualnie zajmowało skromne miejsce jako część większych opracowań. Autor dotarł do licznych relacji złożonych w bibliotekach oraz sam pozyskał liczne świadectwa, w tym osobiste dokumenty, korespondencję czy zdjęcia. D. Rogut postawił sobie za cel opracowanie problemu represji radzieckiego aparatu bezpieczeństwa wobec grupy ponad 2,5 tys. mieszkańców Wileńszczyzny, którzy w latach 1945–1949 byli więzieni w grupie pięciu łagrów na tzw. saratowskim szlaku. Jest to jeden z istotnych i wcze-

¹ Można przykładowo wspomnieć m.in. o pracach (w układzie alfabetycznym, wspominając tylko część autorów) D. Boćkowskiego, A. Głowackiego, C. Grzelaka, Z. Karpusa, E. Kowalskiej, W. Materskiego, W. Rezmera, W. Roman, M. Wołosa i szeregu innych autorów, którzy podjęli próbę skorzystania z nowych możliwości źródłowych i zaowocowały one całkiem sporą liczbą publikacji. Odrębnie warto wspomnieć o aktywności rosyjskich, litewskich i innych historyków na obszarze byłego ZSRR, którzy m.in. zajęli się tematami „polskimi”. Wydawnictwa źródłowe i opracowania wydawane m.in. w Rosji, czy na Litwie w coraz większym stopniu są wykorzystywane także przez polskich historyków. Wiele polskich publikacji, np. inicjatywy wydawnicze Ośrodka „Karta”, w znacznej mierze powstały dzięki współpracy z historykami ze wschodu, czy np. z moskiewskim „Memoriałem”.